

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Andrzej Ryński

w sprawie **A. Ł.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 17 lutego 2015 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W.

w sprawie V K [...]

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W uzasadnieniu swojego wystąpienia właściwy do rozpoznania sprawy sąd wskazał, że oskarżonym jest adwokat wykonujący zawód na obszarze właściwości Sądu Rejonowego w W. Z tego powodu – w jego ocenie – dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie jego sprawy do innego równorzędnego sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest niezasadny, a jego uzasadnienie dowodzi niezrozumienia instytucji z art. 37 k.p.k. przez występujący z inicjatywą sąd. Okoliczność, że oskarżonym jest adwokat, który wykonuje swój zawód na obszarze właściwego

sądu nie tworzy – zdaniem Sądu Najwyższego – przesłanki do zastosowania instytucji określonej w art. 37 k.p.k. Przepis art. 37 k.p.k. winien być stosowany w sytuacjach wyjątkowych (por. np. postanowienie SN z dnia 2 czerwca 1995 r., II KO 19/95, OSNKW 1995, z. 9 -10, poz. 67; postanowienie SN z dnia 4 lipca 2006 r., V KO 55/06, OSNKW 2006, z. 9, poz. 85), a więc wówczas, gdy zaistnieje sytuacja jednoznacznie świadcząca o tym, że pozostawieniu sprawy w gestii właściwego sądu, sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości. Taką sytuacją na pewno nie jest to, iż oskarżony wykonywał swoje obowiązki adwokata także przed właściwym sądem, albowiem idąc tym tokiem rozumowania, należałoby zaakceptować pogląd, że właściwy do rozpoznania sprawy sąd nie mógłby orzekać, z uwagi na hipotetyczne i w realiach sprawy niczym nieuzasadnione przypuszczenia co do braku obiektywizmu sądu w odniesieniu do tych osób, z którymi tenże sąd zetknął się li tylko przy wykonywaniu obowiązków związanych z orzekaniem (podobna sytuacja dotyczyłaby także tłumaczy, biegłych). Wprawdzie przepis art. 37 k.p.k. może być wykorzystany przez Sąd Najwyższy do odsunięcia możliwych, nawet nieuprawnionych, zastrzeżeń co do obiektywnego, bezstronnego rozpoznania sprawy, ale ocena celowości przekazania sprawy winna uwzględniać realia i specyfikę każdej sprawy, a więc przede wszystkim, istnienie związku (podmiotowego oraz przedmiotowego, tj. odnoszonego do czynów co do których postępowanie ma się toczyć) pomiędzy prowadzonym postępowaniem karnym a właściwym sądem, ale także i inne okoliczności, które składają się na pojęcie dobro wymiaru sprawiedliwości, a więc np. także sprawność postępowania karnego. W niniejszej sprawie, odnosząc się do relacji pomiędzy wniesioną sprawą a właściwym do jej rozpoznania sądem, istotnego związku nie można dostrzec. „Powiązanie” oskarżonego z sądem miało charakter wyłącznie urzędowy związany z wykonywaniem czynności zawodowych przed tym sądem, tak jak zapewne w odniesieniu do wielu innych sądów, także w okręgu Sądu Okręgowego w W. Prowadzenie działalności adwokata w ramach kancelarii mającej siedzibę w okręgu właściwego sądu nie wskazuje na istnienie takich powiązań pomiędzy oskarżonym a sędziami tego sądu, które mogłyby rodzić u postronnego, obiektywnego obserwatora podejrzenia co do braku bezstronnego rozpoznania sprawy. Co więcej, wystąpienie z takim wnioskiem w sytuacji, gdy sprawa wpłynęła w maju 2014 r. i

wyznaczono już terminy rozpraw (lipiec oraz październik 2014 r. – nie otwarto wówczas przewodu sądowego), dowodzi, że z faktem wykonywania zawodu adwokata przez oskarżonego nie wiązano jakichkolwiek zastrzeżeń co do braku bezstronności i obiektywizmu sędziów właściwego sądu. Żaden z sędziów nie złożył także wniosku o wyłączenie go od rozpoznania tej sprawy. Dopiero takie wątpliwości pojawiły się wtedy, gdy stosowny wniosek (ogólnikowo uzasadniony) złożył oskarżony, co skutkowało niezasadnym odroczeniem rozprawy (k. 312-313). Podkreślić należy raz jeszcze, że sam fakt prowadzenia przez oskarżonego zawodu adwokata nie daje uzasadnienia do stwierdzenia, aby to „urzędowe” powiazanie mogłoby się stać powodem wyrażanych ocen co do braku bezstronności, właściwego do rozpoznania tej sprawy sądu. Akceptując takie, od razu zaznaczyć należy, wadliwe rozumienie przesłanki „dobro wymiaru sprawiedliwości”, właściwy sąd uchylałby się od rozpoznania spraw różnych funkcjonariuszy publicznych, których związki z działalnością sądu są odległe, bądź sporadyczne i wynikają tylko z tego, że wykonują swe obowiązki na terenie właściwości danego sądu. Nie trzeba uzasadniać, że takie wystąpienie sądu nie tylko nie buduje prestiżu wymiaru sprawiedliwości, ale jest nieprzemyślane i w istocie godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości, powodując zbyteczną przewlekłość w rozpoczęciu rozprawy.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.